

BIELARUSKAJA**KRYNICA****TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA**

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na pāuhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 mies. 1 zł.

NAWUKA P. OBSTU.

P. Obst panatužyŭsia i napisaŭ jašče bolšuju staćciu ŭ swaim „Dz. Wil.“ (Nr. 209), u katoraj užo słabiej, ale ŭsio-ž taki napadaje na biełaruskich ksiandzoŭ i na BChD i winawacić ich u... bałšawiźmie. Dowady swaje biare užo nia z blizkich numaroŭ „Bieł. Krynicy“, ale až z 1921 h., z niaboščy „Krynicy“, kažućy pry hetym, što „Krynica“ ad taho hodu až da apošniaha času nia wychodziła. Tut užo p. Obst akazaŭsia zapraŭdnym maniukaj, bo „Krynica“ nia wychodziła tolki adzin miesiac u 1925 hodzie (apošni numar zakrytaj „Krynicy“ wyjšaŭ 23.VIII. 1925 h., a pieršy numar „Biełaruskaj Krynicy“ wyjšaŭ 20.IX. 1925 h.), a tak praz uwies čas wychodziła. Dyk p. Obst, na što pan i tut padkruciŭ?

Ale heta nia tak waźna. Waźniej budzie toj zakid, jaki p. Obst jašče raz stawić nam, zapadazrujućy nas u niepašanawaŭni čužoŭ ułasnaści i hetym samym u bałšawiźmie, kamuniźmie i h. d. Na hety zakid my ŭ pieršym adkazie nie źwiarnuli bolšaj uwahi, ale ciapier, kali p. Obst nie daje nam spakoju, prydziecca pahamanić z p. Obstam i na temu ułasnaści, bo widać, što z hetaj temaj naš praciŭnik nia nadta abznajomleny.

Woś-ža jak Kaściol katalicki hladzić na sprawu ułasnaści?

Kab adkazać na hetaje pytaŭnie, treba pieradusim adkazać: što takaje ułasnaść? Wot-ža ułasnaścij naahuł zawuć koźnuju reč, jakaja znachodzicca ŭ niečym waładaŭni. Kali jakaja reč jašče nie padpała pad čyjo waładaŭnie, to takuju reč na-

zywajuć ničyjoju. Ułasnaść bywaje prywatnaju i publičnaju, asabistaju i supolnaju, zaleźna ad taho, ci hetaja reč naležyć da prywatnaj asoby, ci da celaha narodu abo dziaŭstawa; naležyć da adnej asoby, ci naležyć da niekaj hramaŭ ludziej.

Kali my papytajem u prostaha, ale razumnaha čaławieka, čyjo heta budzie ŭsio, što my widzim, to padumaŭšy jon nam nikoli nie adkaža „majo“ ale adkaža: Božaje. I zapraŭdy jano tak jość: usio što istnuje naležyć da Taho, katory daŭ istnawaŭnie... A čaławiek źjaŭlajecca na hetym świecie jak-by zapašnikam Božym i karystajecca z tych rečaŭ, jakija jamu Boh daŭ. Dyk kali čaławiek i moža nazwać jakuju reč swajoju, to tolki jak časowy haspadar hetaj rečy, karystajućysia jeju pakul żywie na hetym świecie. Značyć absalutnaha i poŭnaha waładaŭnia čaławiek na hetym świecie nia maje, a maje tolki ułasnaść adnosnuju, hledziaćy na toje jak doŭha i ŭ jakoj miery budzie karystacca dadzienaj jamu abo ŭziataj rečaj.

Prawa da takoha karystaŭnia abo da takaj ułasnaści čaławiek maje užo da pryrody. Raz jość čaławiečaje „ja“, to lahična biarućy musić być i „majo“. Nia moža istnawać nijakaja asoba, nijakaje „ja“, katoraja-b abyšlosia biaz ničoha, biaz swaje ułasnaści. Da asoby čaławieka, da hetaha ludzka „ja“, naležać usie dary fizyčnyja i duchowyja, potym toje, što z hetymi darami zwiazana: wieda, adzieŭnie, jada, a nawat toje miejsca dzie čaławiek znachodzicca na ziamli, abo ŭ pawietry (bo pradstawić čaławieka biaz miejsca na hetym świecie my

nijak nia možam). Značyć užo na mocy swajej tolki pryrody abo swajho pryrodnaha istnawańnia čaławiek pawinien mieć (i zapraŭdy maje) niešta swajo, niejkuju swaju ŭłasnaść. I tut nijakaja ekanamičnaja teoryja, nijaki nawat nad-kamunizm nie adbia-re ad čaławieka hetaj ŭłasnaści, bo inakš treba było-b adabrać ad čaławieka jahonaje „ja“... a heta niemahčyma.

Ale ni adzin čaławiek istnuje na hetym świecie, nie adno „ja“ maje pretensiju da žyćcia i da karystańnia z daraŭ bożych, ale cełaja hramada ludziej (miljard z liškaj pa ūsim świecie) choča żyć i karystacca z hetych daraŭ... jak-ža-ż tut być? A wot tut užo ludzi tworać roznyja teoryi, pawodle jakich najlepš było-b padzialić hetyja dary i najwyhadniej ustroicca na hetym świecie. Boh daŭ ludziom usie bahaćci, ale nie nawučyŭ ich, jak jany majuć imi karystacca i jakija formy ŭłasnaści majuć zawadzić...

Hetyja sprawy Boh pakinuŭ samomu čaławieku. Dyk čaławiek maje poŭnaje prawa zawadzić takuju formu ŭłasnaści (asabistuju, hramadzkuju, kamunalnuju, dzia-žaŭnuju), jakaja budzie dla jaho najlepšaj. I tut Kaścioł katalicki maŭčyć—jon taksama pakidaje ludziom poŭnuju wolu, niachaj paradkujucca na hetym świecie, jak znajuć... Tolki tady Kaścioł wystupaje proti roznych ekanamičnych teoryj, kali henyja teoryi le-zuć u relihijnuju sprawu i ūmiešwajucca ū kaścielnaja dahmaty. Tak naprykład Kaścioł

asadziŭ u siarednich wiakoch teoryju albihiemaŭ i waldensaŭ, pawodle katorych toj tolki moža zbawicca, chto nia maje na hetym świecie nijakaj ŭłasnaści... Ale ŭ čysta ekanamičnych teoryjach Kaścioł maŭčyć, bo heta nie jaho kompetencyja...

A kali Boh i Kaścioł haworyć: nie kradzi, nie pažadaj anijakaj rečy, što nie twaja... Dyk tut haworycca ab tych formach ŭłasnaści, jakija ludzi pryznali i jakich samadumam narušyć nia možna. Inakš kažu-čy, Kaścioł pryznaje takija formy ŭłasnaści, jakija ludzkaść dla siabie pastanowić i baronić usiakaha lehalnaha rasparadku majemaści i prawou... Inšymi sławami, zahad: nie kradzi aźnačaje tolki toje, kab čaławiek nia braŭ taho, što da jaho nie nale-żyć... A što nale-żyć da čaławieka, pastanaŭ-laje nia Boh i nie Kaścioł, a sami ludzi praz swaje ŭłasnyja zakony. Takim paradkam formu ŭłasnaści ūstanaŭlajuć ludzi i jany mohuć ustanawić nia tolki formu ŭłasnaści prywatnuju abo asabistuju, ale nawať dzia-žaŭnuju, abo kamunalnuju... Taki ci inšy rasparadak ŭłasnaści ničym nie piarečyć nawucy katalickaha Kaścioła.

Dyk wot, panie Obst, jakaja budzie ka-tolickaja teoryja ŭłasnaści. Paraili-b my pa-nu pračytać u hetaj sprawie knihu „Kursa społeczne, odbyte w Warszawie dn. 27, 28, 29, 30 sierpnia 1907 roku“ (Biblioteka Dzieł Chrześcijańskich), dzie wielmi abšyrna pi-šacca ab ŭłasnaści, ale na žal hetuju temu tamaka apracawaŭ jakraz niamily dla pana

PRAMOWA

pasła Ks. A. Stankiewiča ū Sojmie 24.IX.26.

Sojm — niauwysoki.

Wysoki Sojmie! Choć nia wiedaju, čamu jaho wysokim nazywaju. Być moža padlahajučy prawu inercyi, abo dziela prywyčki, bo ūsie-ż kažuć, što hety Sojm zusim nia jość wysoki, usie kažuć, što jon ni-čoha nia wart, da ničoha niazdatny. Dy-j ja hetak dumaju! (Hołas z lewa: Skul hetakaje prypuščeni- nie?). Kali-ż bliżej nad hetym zatrymacca, to sapraŭdy pierakanajemsia, što tak jość!

I ūsie hetak dumajuć; tak, a nia jnakš dumajecie i Wy, Panowie Pasły!

Sojm i bizun.

Pradušim, kali źwierniem uwahu na adnosiny Sojmu da Ŭradu i naadwarot, to zusim ab hetym pie-rakanajemsia. Bo-ż Sojm tasujecca da Ŭradu ū taki sposab, što prysłuchouwajecca da jaho zahadaŭ, što spaŭniaje ūsialakija jaho zahady, dy nia tolki zahady, ale i chacieńni. Pradbača dumki Ŭradu (Hołas: Jak

dobraje dzicio...). A heta dziela taho, što zaŭsiody pa-miataje ab tym historyčnym bizunie, jakim pan Mar-šałał Piłsudski kališ jamu pahražaŭ. (Hołas z pra-wa: A jakoha Pan spužaŭsia). Zusim nie, skarej Wy. (Hołas toj samy: My-ż nie hałasawali, a Pan hałasawaŭ). Nie, my nie hałasawali, hetaha hrechu my za saboj nia majem!

Niemaralnyja adnosiny Ŭradu da Sojmu.

Z druhoha boku adnosiny Ŭradu da Sojmu jość nia tolki anarmalnyja, ale zusim niemaralnyja. Bo-ż Ŭrad, pry dapamozie Sojmu, choča zakrywacca ad swaich hrachou na poli palityčnym, hramadzkim i inšym.

Praz wusny paslou bizun hawora.

Jak bačym, moj skaz, što pamyliusia nazywajučy Sojm wysokim, jość zusim praŭdziwy i ūsie, z mały-mi wyniatkami, pasły čuli toje samaje, pramaŭlajučy siahońnia z hetaj trybuny. Kožny z ich krytykawaŭ Ŭrad, krytykawaŭ mocna, adważna, ale čuć nia kožny kazaŭ, što... jon hałasuje za prawizoryjum biudżetu, bo bytcam intaresy dzia-žaŭy za hetym haworać, a tak-ža bytcam i inšyja racyi hetaha wymahajuć, a

Obsta čaławiek ks. d-r Jury Matulewič, paźniejšy Wilenski biskup, dyk moža dla pana budzie niapryjemna heta čytać. Tady radzim pračytać niešta milejšaje, bo swaja rodnaje: „Das Eigenthum nach der Lehre des hl. Thomas v. Aqu. und des Socialismus“, Walter'a — tam pan znojdzieš taksama mnoha materjału ŭ hetaj sprawie. A św. Tamaš Akwinski časam nie žartuje, ale praŭdaj u wočy jak sollu syple. Da tych, naprykład, jakija zdabyřšy dla siabie wialikija bahaćci, zastańniajucca, što bytcam prawam Bożym ich atrymali i kryčać „nie kradzi, bo heta majo, biazbożnik ty“, św. Tamaš pramaŭlaje: „Kali ty kažaš, što jany tabie ad Boha dadzieny, to ci-ż nia byŭ Boh niesprawiadliwy, hetak niaroŭna dzielačy nam swaje dary.*)

A wialiki papiež Lawon XIII u swajej encyklicy „Rerum Novarum“ tak piša: „Boh, Haspadar ziamli addaŭ jaje na karystańnie ũsiamu rodu ludzkomu... ale takim paradkam, što, nie wyznačyŭ niwodnamu čaławieku addzielnej čaści, ale pakinuŭ hetu sprawu samym ludziom, niachaj jany pawodle swaich patreb i swajho narodnaha ustrojstwa aźnačajuć hranicy i dzielać prywatnuju ũłasnaść“. Zdajecca jaśniej trudna skazać!

Dyk kali padzieł ziamnych bahaćciaŭ zależyć ad ludziej—i kali ludzi prakanajucca, što dasiulašni padzieł byŭ niesprawiadliwy, abo nie adkazwaje sučasnym abstawinam

*) Si fateris ea tibi divinitus provenisse, an iniustus est Deus inaequaliter res nobis distribuens? (comment. in Polit. Aristotelis).

sapraŭdy hawaryŭ praz ich wusny toj bizun, toj strach!
Praz heta chaču śćwierdzić absalutnuju demaralizacyju Sojmu, Uradu i, naahuł, duchowuju demaralizacyju ũsiaho polskaha hramadźianstwa!

Zhoda na skury biełaruskaj.

Tady tolki panuje sardečnaja i naturalnaja harmonija miž Sojmam i Uradam, kali sprawa tyčycca skury nacyjanalnych mienšaściaŭ, a asabliwa našaj biednaj biełaruskaj skury. Tut usie zhadžajucca! Jość zaŭsiody bolšaść u Sojmie, i ũsie padajuć sabie ruki, kab znistažać hety biedny Bielaruski Narod, jaki budzicca da świadomaha, niezaležnaha žyćcia.

Užo z hetaha majho stanowišča, ci bardžej śćwierdžańnia praŭdziwaha stanu duchowaha, u jakim apynułasja Polšč, možna było-b wywieści adpawiednyja konsekwencyi, a hetym samym i stanowišča Bielarusk. Pas. Kl. Možna było-b zusim iħnarawać i Sojm i Urad, nia brać hołas, nie hawaryć.

Haworać adno, robiac druhaje.

Bo nia možna rabić tak, jak heta robić bolšaść partyjaŭ polskich, jakija kažuć adno, a robiac druhaje;

i warunkam žyćcia, to peŭna-ż ludzi zrobiać nowy padzieł. Z wykupam jon budzie ci biaz wykupu—heta taksama sprawa ludzkaja—jak ludzi postanowiać tak i budzie, Kaścioł u hetyja sprawy miašacca nia budzie, bo heta pazytyŭnaje ludzkoje prawa. A dziać i pieradziać ziamnyja bahaćci, ustanaŭlać tyja ci inšyja formy ũłasnaści majuc ludzi poŭnaje pryrodnaje prawa.

Z pryrodnaha prawa ludzi majuc ũłasnaść, z hetaha-ż pryrodnaha prawa mohuc jaje dziać. Zdajecca i dla pana Obsta ciapier budzie jasna.

Biełarus.

PRAŬDY JASNAJ AħNI NIE PATUCHNUĆ TABIE!

Bratka, kiń sumawać!
Śmiela wyjździ ũpiarod —
Dyj budzi naš narod
Ad hlybokaha snu!

Pawiadzi baraćbu
Za światlejšyja dni —
Praŭdy jasnej aħni
Nie patuchnuć tabie!

Hołaŭ ũ-wyš padymaj!
Bratka, ũpicrad idzi —
U kryż Chrystowy hladzi:
Jon — jak ściaħ — u biadzie

Sił prydać u baraćbie
Za światlejšyja dni!
Praŭdy jasnej aħni
Nie patuchnuć tabie!

Haljaš Leučyk.

časam kažuć, što nia buduć hałasawać za ũradawyja biudžetnyja prajekty, a faktyčna hałasujuć; chwalać p. Maršałka Piłsudskaha, a robiac što inšaje, paćwiardžajuć takim paradkam toj maralny chaos, henaje bładnaje koła, jakoje stwaryłasja ũ ich dušach.

Adnak idućy, widać, za inercyjaj, biaru hołas, kab pahawaryć, choć wialikšaha sensu, wialikšaje wahi da hetaha nia prywiazwaŭ nikoli i nie prywiazwaju ciapier.

Jość jašče inšyja rečy, jakija bolš umacowywajuć mianie ũ hetym pierakanańni.

Usie polskija ũrady Bielarusaŭ minajuć.

Usie polskija ũrady i ũrad ciapierašni pradstaŭlajućy dziaŭańnia biudžety zaŭsiody minali Bielaruski Narod i jaho patreby moŭčki; najmienšyja wymahańni našy nikoli nia bralisia pad uwahu; nikoli ũrady nie ũstaŭlali na't najmienšaj, najhlupiejšaj pazycyi finansowaj dla nas u dziaŭańny biudžet. Tak-ža nie prypaminaju sabie takoha zdareńnia, kab i ũ hetym Sojmie chto niebudź paludzku adnosiŭsia da wymahańniaŭ Bielaruskaha Narodu.

I siahońniašni ũrad, „napraŭcaŭ“ maralnych, Urad, na jaki, jak kažuć, hladzić Eŭropa, tak-sama pašoŭ starymi šlachami i absalutna nie źmianiŭ pali-

Našto lichaja sprečka?

„Narodnaja Sprawa“ ũ Nr. 16 pytajecca, „Ckto-ž z nas „kamunist“? Stawiaćy hetaje pytańnie „Narodn. Sprawa“ apirajecca na znanych napadach na nas endeckaha pisaki J. Obsta, katory winawacić nas u kamunizmie i na našaj staćci („B. Krynica“ Nr. 1, 1926 h. pad zahałaŭkam: „Pašyrajecca i pahlyblajecca“), dzie my padali karotkuju charakterystyku sučasnaha biełaruskaha ruchu.

Panu Obstu my ũžo dali adkaz, ciapiet padajom jašče „nawuku“ i dumajem, što na hety raz jon uspakoicca.

Što tyčycca „Narod. Sprawy“, dyk musimo skazać, što napasć jaje na „Biel. Krynicu“ dla nas niezrozumielaja. Padajućy ũ 1 Nr. „B. Krynicy“ charakterystyku ũsich kirunkaŭ biełaruskaj palityčnaj dumki, my ũwaŭžali, što rabić takuju charakterystyku majem po ũnaje prawa i nawat hledziaćy z punktu žurnalistyki: p a w i n n a s ć i hetym nia dumali nikomu škodzić. Rabili my jaje hledziaćy na tyja fakty i adnosiny, jakija istnujuć i dla ũsich jany jasny i wiadamy.

I kali my pisali, to nie z namieram „infarmawać“ kaho niebudź, a tolki padali fakt, jaki ũ biełaruskim žyćci maje wializarnaje značeńnie. Stanowišća „N. Sprawy“ my nikoli nie hanili i nie absypali drennym słowam, bo ũwaŭžajem, što ũ našyja „pierachodnyja“ časy jano moža być dla Biełarusi karysnyj... Bo trudna-ž rwać usie nitki sa ũschodam, dzie ũsio-ž tak! dla Biełarusi šmat čaho robicca...

Dyk našto taja pustaja sprečka, jakuju padnimaje ũžo niawiedama katory raz „N. Sprawa“? Kali našyja worahi dzia-rucca, to i tahdy ũ nas čuby trašćać, a što budzie tady, kali my sami paćniom dziercisia? Ci dla „N. Sprawy“ tady budzie wiesieła?

Dyk pašto „N. Sprawa“ heta robić i dapiakaje nam „infarmujućymi“ artykulami? Ci-ž jana nia widzić, jakaje my wiaziom ciaŭkoje zmańńie (a nie infarmawańnie) z našymi supolnymi worahami, ũ wačach katorych my ũsie kamunisty i bałšawiki? Dyk jašče raz pytajemsia; našto taja lichaja sprečka?

Arhanizujecca biełaruski chor

pry Wilenskim Hurtku Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury. Prymajucca ũ skłađ choru špiwaki i špiawački. Zapiswacca prosiac u Biełaruskaj Kniharni, Zawalaja 7.

dyki da nas. Dyk i tut možna było-b zrabieć wywad: našto-ž hetyja hutarki, našto hetaje dureńnie haławy, kali zhary wiadoma, što budzie, kali wiadomyja wyniki hetych sojmawych sprečak?! Na adzin kiwok palcam p. Bartla Sojm budzie paslušny, budzie chadzić, jak pa nitcy, spaŭniajućy jaho zahady...

Maršałak zwonić: Panie Pasoł Stankiewič! Kažu tak da ksiandza, jak i da ũsich pramoŭcaŭ, jakija buduć pramaŭlać, kab zachacieli žwiarnuć uwahu na toje, što koŭnamu pasłu paasobku wolna bajacca i być paslušnym. Sojm-ža, jak ustanowa, nikoha nie baicca i nikomu nia jość paslušnym. (W o p l e s k i na lewicy).

Nie da Sojmu i nie da Ŭradu, a da narodu.

Woš-ža, apirajućysia na hetym, praŭdu kažućy, nia dumaju žwiartacca ani da Ŭradu, ani da Sojmu, bo-ž reč jasna, što ũsio heta było-b daremnym; dy-j hawaryć wisielniku ab piatli i prykra i nia wypadaje. Niedabor-ža za treciaju ćwierć u liku 16 z pałowaj miljonaŭ i ũwieš prajekt biudžetny na apošniuju ćwierć hodu ũ liku kala paŭmiljarda dla nas jość piatloj, bo tut u značaj miery jość mazol i kroŭ tak-ža i našaha narodu, a jak ja skazaŭ ũžo, jaho patre-

Da nas pišuć.

PALICYJANT RAZBOJNIK.

Žodziški, Wialejskaha paw. U nas palicyjanty bjucca, dy da taho raschadzilisia, što i rady mała. Najbolej parywajecca da bitwy Gurkiewič. Hety ũžo niazakazwaŭ, što ũmieje. Niadaŭna pabiŭ Antosia Rahača z Žodzišak, a ũ niadzielu 12.IX pabiŭ Adwarda Čartowiča z Mieli.

Adward Č. siadzieŭ na wiečarynie razam z adnej dziaŭčynaj i čytaŭ joj sceničnyja twory Rodziewiča (Žbiantezany Saŭka, Pašlaniec i h. d.), aŭ raptam prychozić u chatu Gurkiewič. Zhledziŭšy Adwarda padchodzić da jaho i kaŭa. „Co pan, czytasz utwory sceniczne? chodź na posterunek“. Paklikaŭ jašče adnaho palicyjanta i pawiali jaho. Ŭžo byŭ wiečar, dyk paciarnieła. Palicyjanty prywiali jaho pad pastarunak, tady Gurkiewič kali nie rozmachniecca, dy pa twary Čartowiču. Čartowič u kryk: „palicyja bjeć!“ dy chodu. A što-ž palicyjanty? Dy ničoha, pašli sabie... pajšli da tych samych chlapaŭ, jakija byli na wiečarynie i namaŭlali ich kryčać „ural“. A potym kali było śledztwa, to skazali, što maładziaŭ kryčała „ural“, chočućy jsci razbroić pastarunak, ale jany byli takija zaradnyja, što nie dapuścili...

Wot jakaja prawakacyja dzieicca ũ nas!

Świedkaj usiaho hetaha byŭ Adward Cikota z Žodzišak i inšyja, jakija wyšli pahladzieć, što buduć palicyjanty rabić z Čartowičam.

Čartowič tymčasam pabieh u klabaniju da probašča i ũžo z probaščam pajšoŭ na pastarunak paŭalicca kamandantu. Adzin bajaŭsia jsci. Tam kaman-dant spisaŭ pratakoł i skazaŭ, što jon hetuju sprawu „zbada“. Jak čuwać probašč daŭ telehramu ũ Wilniu da pasła Ks. Stankiewiča prosiac interwencyi ũ wyšejšaj ũłady, kab abaranicca ad palicejskaha razboju.

Tak pany palicyjanty, wybiarecie narodnyja hrošy i jašče bjicio narod. Dakul-ža hetak budzie?

Kastyr.

baŭ absalutna tut nia ũziali pad uwahu, jaho maŭčkom prajšli i tolki ciaŭar skirawali proci nas. Dyk kažu heta tolki da swajho narodu, a nie da kaho inšaha.

Usiudy krywadušnaść.

Naahŭl treba adznaćyć, što taki psychičny nastroj Sojmu i Ŭradu jość symbolem usiaho, a kali nie ũsioho, to bolšaj častki polskaha hramadźanstwa. Usiudy panuje niaščyraść, psychičny chaos, krywadušnaść. U-wa ũsich paćynańniach polskich uradaŭ, u-wa ũsiej ich palitycy my nikoli nia baćyli jasných, zdecydawanych linij.

Za miŭnarodnyja traktaty čaplajucca, a sami ich nie spaŭniajuć.

Zahlańma ũ zahraničnuju palityku. Usim wiadama, što Polšč wiaŭa swoj los z Eŭropaj; usiu swaju budućyniu apiraje na Wersalskim Traktacie. Usim wiadama, što zaŭsiody pierad Eŭropaj paje hymny ab miry, ab dobrym suŭżyćci z susiednimi narodami. Z druhoj-ža starany jasnym jość tak-ža, što nie spaŭniaje Polšč ani traktatu ab nacyjanalnych mienšaściach, ani Ryŭskaha.

Ničoha nia robicca ũ sprawie pacyfikacyi adno-

PAMOH, JAK KAŠAL U CHWAROBIE.

Harmanawičy, Dzišnienskaha paw. Ja nawat i nia dumaŭ pisać u hazety. Ale jak pračytaŭ „Dzien Wil.“ (26.IX.26), dzie źmieščany roznyja bzdurstwy, dyk biarusia za piaro, kab praŭdu baranić.

U Nr. 31 „Bieł. Krynicy“ niechta z Harmanawič apiswajučy sprawu ŭ nas biełaruskich kazańniaŭ, miž inšym, napisaŭ, jak naś probašć ks. Bobič waroža da hetych kazańniaŭ adnosicca. Napisana tam była čystaja praŭda, bo i sam probašć napisanaha nie zapiarečyŭ.

Ale dziela taho, što warožašć da biełaruščyny našaha probašća jak masłam pa sercy panom i palicyi, dyk znajšoŭsia z ich niechta i napisaŭ u „Dzien Wil.“ padpisaŭsia, jak „parafjanin“. Woś-ža hety „parafjanin“ u swaim piśmie miž inšym piša, što bytcam polskaja mowa dla nas „ojczysta“. A tym-časam my ŭsie tut Biełarusy i našaj mowaj „ojczystaj“ jość mowa Biełaruskaja. Pišycca ŭ henym piśmie tak-ža, što sapraŭdy była delehacyja da probašća z prośbaj, kab byli biełaruskija kazańni, ale što pryšlo tolki troch čaławiek spasiarod jakich byŭ i Uładysłaŭ Ramejka, zwolnieny polskaj ŭładaj bytcam za toje, što jon mała wučony, dyk probašć i nie pasłuchaŭ delehacyi. Dyk i z hetaha nadabie śmiajacca, bo delehataŭ zaŭsiody bywaje niekalki i delehatami niekaniečna majuć być nadta wučonyja. A praŭdu kažućy i rozumu i wučonaści ŭ W. Ramejki chapaje, ale biada ŭsia ŭ tym, što jon Biełarus. My ŭsie dobra wiedajem, jak „lohka“ ŭ Polšcy Biełarusu dastać pasadu, a dastaŭšy ŭtrymacca na joj. U nas zamiest Biełarusaŭ na pasadach siadziać roznyja čużyncy. I toje tak-ža niapraŭda, što ŭ nas nikoli nia było biełaruskich kazańniaŭ. Byli, duža časta byli. Ŭsie my pomnim u nas kazańni niabošćyka ks. Jakucia i mnohich inšych. Tolki jak probašć Bobič nastaŭ, dyk začaŭ čamuści wajawać z našaj mowaj. Kažuć, što jon hetak robić za tym, kab duchoŭnaja polskaja ŭlada dała jamu za heta jakoje pawyšeńnie. Nu, niachaj sabie jaho pawyšajuć. Nas heta mała cikawić. My tolki adno musimo skazać, što my Biełarusy raściom i koźnaha swajho škodnika, ci jon

budzie ŭ sutanie, ci nie, usiož-dyki pieramožam. A hety „parafjanin“ tak pamoh ks. Bobiču, jak kašal ŭ chwarobie, bo nie na panoch i nie na palicyi pastyr duchoŭny pawinien apiracca, a na sprawiadliwaści.

Niedaloki.

ASADNIKI BANKIRY.

Brasłaŭ. U nas hetak jość, što ŭsiakamu wiadomyja niaprošanyja hości ŭ našym krai asadniki parabilisia bankirami. „Nadta bahaty“ polski ŭrad nia tolki što nadzialiŭ ich našaj ziamloj biełaruskaj, ale-ż nawat kaniami, płuhami, cialehami i nakaniec značnymi sumami hrošaŭ. Nu tak čamu-ż im nia żyć, kali zżawana i pałożana ŭ padałku, a tolki astajecca prahłynuć. Z wialikaha panstwa pryduwali jany załażyć u siabie „bančok“, bo majuć nadzieju, što jak raspazyčajuć atrymanyja ad uradu hrošy, atrymajuć jašče. Jakraz tak i jość. Dobra znajem takich panoŭ asadnikaŭ, katoryja atrymali ad uradu bołš jak pa 2000 zł., a nie pastawili na swaich „działkach“ ani chlewu, ani chaty, adnym słowam ničoha. Hrošy rozdali ludziam, jak pazyčku, ale-ż na nadta „wyhadnych“ dla muzyka warunkach, aź 10 zł. procentu ŭ adzin miesiac. Nu tak što-ż na heta skażycie dobryja ludzi? Pażyčka patrebnaja sielaninu, adnak nie na taki šalony procent, jaki pabirajuć asadniki-bankiry. Ničoha naś sielanin nia moža na heta dać rady. „Jak topiśsia, to i za brytwu choپیśsia“. Jak sielanina woźmie za horła jahony złošnik „Siarbaj“, to musić iści da asadnika i prasić hrošaj, płaciaćy procent taki, jaki padabajecca asadniku, bo i dzieci ŭ chacie, naliŭšy swaje bruški redkaj zacirkaj, prosiać kusočak chleba i tym zmušajuć bačku šukać hrošy na kusočak čornaha chleba. Ci-ż nia lepiej było-b, kab ŭrad, što razdaŭ hrošy asadnikom, razdaŭ lepš muzykom pa 1 procentu ŭ miesiac na zakup chleba i nasieńnia?

Kaściuk Zakabłuk.

WIASIOŁY SAKRATAR.

M-ka Świr. U našym m-ku jość sud, a ŭ sudzie sakratar, jaki duža lubić zabawy i spraŭlaje ich u sia-

sinaŭ z Litwoj i ŭ sprawie ażyŭleńnia ekanamičnych znosin z SSRR. Kažu heta dziela taho, što dušna ŭžo nam stała ŭ hetaj Wilenščynie, bo apynulisia my, jak-by ŭ miaszku, dzie nia tolki ciażkoje i kiepskaje pawietra, ale niedamahajem materjalna, bo hoład ekanamičny adčuujem.

Bjuć biaz systemy.

U ŭnutranaj palitycy bačym toj samy chaos, ucisk i krywaduśnašć. Z hetaje trybuny časta možna było pačuć zakid polskamu uradu karystańnia terroram, prawakacyjaj i bićciom u ŭnutranaj palitycy, asabliwa adnosna našaha nasialeńnia.

Dumaŭ ja ab hetym i pytaŭ siabie, skolki jość u-wa ŭsim hetym praŭdy? Pytaŭsia ludziej zacikaŭle-nych, spraŭdžawaŭ fakty i zaŭsiody prychodziŭ da pierakanańnia, što sapraŭdy hetak i jość.

Adno tolki mahu paprawić, što mo' niama bićcia pawodle systemy, bo bjuć biaz systemy. Što hetaje bićcio jość i praktykujecca dalej pry sučasnym uradzie, zaraz prakanajemsia.

Tydzień tamu, ci mo' trocha bołš, u Źodziškach, Wialejskaha pawietu takaje było zdareńnie: Palicyjant, uwidzieŭšy, što miascowy sielanin, hramadzianin Čar-

towič čytaje lehalny sceničny twor pabiełarusku, zawioŭ jaho na pastarunak i tam pabiŭ. Hetak azdaraŭlajucca adnosiny na ziemiach našych, hetak źnie-ważajuć nas, jak ludziej i jak biełarusaŭ! I nichto palcam u bocie nia kiŭnie, kab na hetyja strašnyja rečy zareahawać ščyra, paludzku, kab usio heta spynić na-zaŭsiody.

Zamiest samaŭradaŭ wojty čużyncy.

Dalej prychodzie mnie na dumku samaŭrad! Chto-b na świcie pawieryŭ, što z času paŭstańnia Polšcy, dasiul ich jašče niama?!

Majem nie samaŭrady, a ŭstanowy dziela dušeńnia i abdzirańnia da apośniaha našych ludziej. Prypaminaju cely rad hminaŭ, dzie, kali hminnyja rady wybrali sabie na wojta čaławieka miascowa, to pan starosta systematyčna nie začwiardžaŭ wybranych, a prysylaŭ na ich miejsca ludziej prywiezienych z Paznani, Małapolski, Wařawy i h. d.

Nasialeńnie naša abdzirajecca praz hetych usialakich prybłudaŭ i pazbaŭlajecca prawa kantroli nad zapracawanym hrošam i naahuł pilnawańnia swaich intaresaŭ.

(Dalej budzie).

bie kożnuju niadzielu. Zabawa reč dobraja! Ale časta bywaje, što panapiwaŭšysia padymajuć taki kryk, što ŭsich susiedziaŭ budziać i jany ŭ strachu wybiahajuć na wulicu hladzieć, ci nia zdaryŭsia pażar. Kali naš sielanin idućy wiečaram pa wulicy zašumić, to i nie ahledzicca jak apyniecca na pastarunku i papadzie pad sud. Uradaŭcam-ža swabodna možna hałasawać praz noć, nie dajućy ludziam spać. Z.

WAŬKI DAKUČAJUĆ.

W-ka Bieły-Dwor, Dzisienskaha paw. Zawiało-sia kala nas stolki waŭkoŭ, što žyćcia niamal! Nia mož-na wypuścić u pole ni awiec, ni šwiniej, a kali chto puścić, to woŭk i paniasie.

Daŭniej hetak nia byŭ! Żywie sabie čaławiek i ŭ lesie, ale jon maje strelbu, jakoj i pałochaje waŭkoŭ. Ciapier-ža kali chto maje strelbu, to palicyja adbiare i jašče ŭ kazamatku pasadzić. Kaža palicyja, što wybiary dazwoł, ale biełarusu dazwołu na arużža nie dajuć, kažuć, što bandu zrobić, a kali i daduć, to praz tydzień adbiaruć. Tak i mučajsia čaławieča, kali cho-čas datrymać da zimy jakuju kolečy żywiolinu. M. Š.

WOŬK PASTYRA ZAJEŬ.

W-ka Šadziuny, Ašmianskaha paw. Dnia 14 wie-raśnia s. h. da skaciny našaje wioski prylacieŭ woŭk i ŭčapiŭsia za barana; pastyr pačaŭ baranić, tady woŭk kinuŭsia na pastyra i pawaliuŭ pačaŭ jaho rwać. Pa-kul sialanie prybiehli na ratunak, woŭk kinuŭszy pasty-ra pačaŭ kusać karoŭ, i mnohich pakalečyŭ pakul jaho prahnali. Kali daniašli palicyjantam, što waŭki napada-juć i kalečać żywiołu, topalicyjanty paradzili ich pabić chyba tymi strelbami jakija jany adabrali). Chaj-by dazwo-lili choć pa adnej strelbie na wiosku i to było-b lepš.

Haŭryła Sprawiadliwy.

Z žyćcia kaścielnaha.

Praŭdziwaje apostalstwa. Rymskaja hazeta „Osservatore Romano“ (Nr. 207) u karespandencyi z Maskwy apiswaje, jak miesiac tamu nazad, pryje-chaŭszy z Rymu, pracawaŭ tam biskup d'Herbigny. Woŭ-ža hety biskup 15 žniŭnia u kaśc. św. Ludwika, u prysutnaści zahraničnych pasłoŭ (Francyi i Italii) mieŭ kazańnie, u jakim miż inšym, zajawiŭ, što pry-jechaŭ jon u Maskwu nia dziela palityki, a prysłaŭ jaho Papież, kab służyŭ patrebam relihijnym ludziej biaz rożnicy narodnaści i mowy. Uspomnienaja hazeta apiswaje, što wializarnyja hramady narodu taŭpilisia na nabaženstwach zahraničnaha biskupa i cisnulisia da jaho z rożnymi relihijnymi potrebami.

Kitajcy ščaśliwiejšyja za nas. Jak piša hazeta „Misje Katolickie“ (Nr. 525), Papież u pałowie čer-wienia siol. h. da kiraŭnikoŭ katalickich misijaŭ u Ki-tai žwiarnuŭsia z piśmom, u jakim wykazwaje, što Kaściół Katalicki nia jość na ŭsłuhach rożnych zabor-caŭ i nie praciwicca wyzwaleńniu narodaŭ z čużackaj niawoli. Kaściół starajecca, kab kożny narod zamiest čużych, mieŭ swaich pastyraŭ. U henym-ža piśmie Pa-pież ciešycca, što Kitaj maje ŭžo niekulki katalickich biskupaŭ Kitajcaŭ.

Dumajem, što i ab nas Papież nia inakš dumaje. Adnak pastupajuć tut z nami inakš: Biełarusaŭ ksian-dzoŭ zsyłajuć da Palakoŭ, a Biełarusam šluć Pala-koŭ, kab pašyrali „polskaju wieru“. Słowam, pokulšto Kitajcy ščaśliwiejšyja za Biełarusaŭ katalikoŭ.

Z biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

10-ja ŭhodki „Krynicy“. U kastryčniku miesia-cy minaje 10 hadoŭ ad času vychadu ŭ świet „Kry-nicy“. Redakcyja naša heta swajo wialikaje šwiata du-maje adbyć 24 kastryčnika, zaprasiuŭszy ŭsich swaich supracoŭnikaŭ i prychilnikaŭ.

Abnoŭlenaja prahrama. Wyšla ŭ świet abnoŭ-lenaja prahrama Biełarusk. Chr. Demokracyi. Kupić možna ŭ Wilni: Zawalnaja Nr. 7. Možna tak-ža wypi-sać poštaj, prysłaŭszy 20 hr. paštowymi markami.

Wydumka ab partyi. Idućy za wiestkami z pol-skich hazet, u papiarednim numary „B. Krynicy“ pa-dana wiestka ab arhanizacyi ŭ Wilni Biełaruskaj So-cyjalistyčnaj Narodnaj Partyi. Jak my dawiedalisia, wiestka heta niepraŭdziwaja.

Z Sojmu i Ŭradu.

Pryniaćcie biudżetu na apošni kwartał. U mi-nułym tydni Sojm adbyŭ niekalki pasiedžańniaŭ, na jakich byŭ pryniaty biudżet na apošni kwartał hodu, razam z im i pieraraschod z minulaŭha kwartału. Sojm swaju ŭwahu pradusim žwiarnuŭ na heny pieraras-chod, jaki stanowić 16½ milijonaŭ, z jakich na wojska wydana 12 milijonaŭ. Uradowy prajeckt biudżetu Sojm bolšaścij pryniaŭ. Ad Bieł. Klubu pramaŭlaŭ pasoł ks. A. Stankiewič, mowu jakoha tut drukujem, a ad Hra-mady pasoł B. Taraškiewič. Našy pasły hałasawali proci biudżetu.

Wystupieńnie prociŭ dwuch ministraŭ i dalej-šyja wyniki. Sojm na swaim pasiedžańni 24.IX. ahra-madnaj bolšaścij wyraziŭ niedawierje Min. Ašwiety Sujkoŭskamu i Min. Spr. Unutr. Młodzianoŭskamu. Ta-dy Staršynia Ministraŭ Bartal padaŭsia ŭ adstaŭku. Prezydent adstaŭku pryniaŭ, ale uznoŭ Bartlu paručyŭ stwaryć nowy ŭrad. Bartal na dziwa ŭsim zaprasiŭ da ŭradu ŭsich starych ministraŭ i... Sujkoŭskaha z Młodzianoŭskim. Heta ŭžo farmalnaja wajna miż Sojmom i Ŭradam. Wynikaŭ jašče nia wiedama. Ab ich u čar-howym numary.

Z žyćcia haspadarskaha.

Štemplowaja płata za prašeńni ŭ sprawie kupli ziamli. Zhodna z ustawaj ab reformie rolnaj, prašeń-ni da ziemskich ŭladaŭ u sprawie kupli ziamli, abo atrymańnia hrašowaj dapamohi, nie padlahajuć štem-plowaj aplacie. Nie padlahajuć tak-ža aplacie i pra-šeńni ŭpaŭnaważnienych asobaŭ ad imia kandydataŭ na kuplu ziamli.

Dapamoha na zasiewy dla ziemiaraubaŭ. Min. Ziamiel. Reformy pastanawiła asyhnawać adpawiednu-ju sumu dla pomaćy na zasieŭ ziemiaraobam, jakija častku atrymajuć hrašmi, a častku ŭ natury. Adpa-wiednaja suma ŭniesiena ŭ biudżet Min. Ziam. Refor-maŭ na čačwiortuju čwierć. Biełarusy pawinny dabi-wacca tak-ža hetaj dapamohi.

— PAŠYRAJCIE „BIEŁARUSKUJU KRYNICU“! —

Z zahanicy.

Litwa. Rearhanizacyja litoŭskaj armii. Min. Krajowej Abarony maj. Tepečkis padaŭ da hażet, što čutki ab redukcji litoŭskaj armii nie praŭdziwyja. Armija budzie zrearhanizawanaja. Da kompetencyi šefa štabu piarodzie mabilizacyja i muštra armii. Lik wajskowych addzielaŭ budzie źmienšany.

Prajektujecca rearhanizacyja achowy demarkacyjnaj linii, jakaja daśiul należyła da min. ŭnutranych spraŭ.

Adkryćcie ŭniwersytetu. 15 wieraśniŭ adbyłosia adkryćcie nawukowaha hođu u Kowienskim uniwersytecie. Ustupajučy rektar Awiżonis pieradaŭ ŭladu nowamuh rektaru M. Birżyšku. Sioleta zapisałasja ŭ uniwersytet wučycca kala 3 000 studentaŭ i wolnych słuchačoŭ.

S. S. R. R. 30.000 biazdomnych dzieciej na Kaŭkaz i Zabajkaŭskuju wobłaść. Maskoŭskaja „Praŭda“ padaje, što Radawaja ŭlada pastanawiła wywieŭci 30.000 biazdomnych dzieciej na Kaŭkaz i Zabajkaŭski wokruh. Kamisaryjat zdarouża pryhatawaŭ dla pierawozki 50 wahonaŭ.

Z Wilni.

J. E. Wilenski Katalicki Arcybiskup u „Związku Ziemian“. Wilenski Arcybiskup adwiedaŭ „Związek Ziemian“, dzie było sabraŭšysia 50 panaŭ, jakich staršynia „Związku“ pradstawiŭ Arcybiskupu. Jeho Ekscelencyja, jak piše „Słowo“, przywaŭ Panaŭ da pracy nad „krzewieniem polskości“ na krecach.

NPCh dumaje nas abmaskalić. Dziela ahitacyjnych metaŭ, jak pišuć polskija hażety, „Niezależna Partja Chłopska“ pastanawiła wydawać pa rasiejsku hażetu „Pachar“ dla biełaruskaha nasialeńnia. A jej što! Wydaje papolsku, moża i pamaskoŭsku. Aby zakrucić haławu biednamu Biełarusu sielaninu.

Pomać paciarpieŭšym ad nieŭradźaju. 18 wieraśnia Wilenski wajawoda haradźaŭsia z staršynioj Izby Skarbowaj u sprawie padatkowych palohkaŭ, a tak-ža z staršynioj Wil. Dyrekcyi Ŭzajemnaha Abiaspiečeńnia ŭ sprawie atsročki spłaty pażarnych nałohaŭ.

Treba zaznać, što patrebnij nie tolki palohki padatkowaja, ale i pomać, bo nasialeńnie pawieťaŭ paciarpieŭšych nieŭradźajem nie tolki nia zmoża aplacić padatkaŭ, ale nia maje čym zasiejać pola i zaspakoić nieabchodnych patrebaŭ haspadarki.

Kursy aharodnictwa i haspadarstwa. „Związek Kółek Rolniczych“ pry dapamozie Min. Ziemirolabstwa arhanizuje 6-ci tydniowyja kursy aharodnictwa i haspadarki.

Kursy buduć abymać: aharodnictwa, sadoŭnictwa, hadoŭlu bydła, ptactwa, sprawy ziemirolabstwa, małakarstwa, weterynaryi i inš. Dzele taŭo, što niama dadobnych kursaŭ biełaruskich, nia škodziła-b choć na polskich Biełarusam pawučycca.

Usiačyna.

Niabywałaja bura. Z Nju-Jorku pišuć, što ŭ Florydzie niadaŭna šaleła bura niabywałaj siły. U pawietry lotali ahramadnyja suki drowaŭ, strechi; telehraficnyja staŭby bura pawyrywała; damy budawanyja z zialeza papierawaračwała; šyny zhińalisia jak stużki, samachody padchwatyalisia i lotali ŭ pawietry. Padličana, što padčas bury u Florydzie było 1.215 asob zabitych i 3.000 ranienych. Materjalnaja straty dachodziać da 200 milionaŭ.

Naša Pošta.

M. Š.. Atrymali, drukujem. Haŭryłu Sprawiadliwam u: Karystajem. Z.: Karystajem.

N. Żalbie: Wieršy atrymali, pakrysie budziem karystać. Z časam pastarajemsia wydać. Mnoha Wašych wieršaŭ značodzićca ŭ nas. U koż z ich trapili tolki niamnohija. Što stałasja z Wašymi wieršami, wysłanymi ŭ „Wyd. T-wa“ i ŭ „Studenskuju Dumku“, nia wiedajem.

Kaściuku pabożnam u: Atrymali, skarystajem.

B. Sk.: Z Wašych bajek moża kali i skarystajem. Wieršy da druku susim nie padchodziać. Pišycie, što ŭ Was čuwać.

M. Šok.: Uważajem na Wašu prośbu i hażetu nia spyniam. Z prysłanaŭ skarystać nia możam: Pišycie karaciej i wyraźniej.

Harotnamu Biełarusu: Ab dzikim pastupku palicyjanta nam użo napisali; dyk z Wašaj karespandencyi nie skarystajem, a pieradajom jaje ŭ „Сялянскую Ніву“.

Čerń: Wašy ŭwahi ab prawapisie my atrymali. Pastarajemsia nadrukawać.

Lebiadzki Patomak: Wieršy Wašy atrymali. Da druku jany nie padojduć.

Pik: Staćciu Wašu i adrasy atrymali. Dzlakujem. Z adrasoŭ skarystajem. Staćciu nadrukujem.

Šialancy z pad Humnaŭ: piśmo atrymali, skarystajem; dziakujem.

Šarkiewiču J. z Warniel: piśmku atrymali, dziakujem.

Kakareku z Ružanaŭ: piśmo atrymali, Wy prosicie probnaŭ Nr. hażety, ale nie padaicio adresu, dzieła hetaha wysłać nia możam.

Paleku Aleksamu z Bienicy: piśmo atrymali, za adrasy dziakujem, hażetu paślom z 1.X s. h.

Sprawiadliwam u Haŭryle: piśmo Waša atrymali, dziakujem; wierš słabawaty.

Marhawiču: piśmo Waša atrymali; dziakujem, skaraćciŭšy nadrukujem.

Šubzdu B. z Karyaina: piśmku atrymali, prośbu spaŭniam.

Kazłoŭskamu Eŭg.: piśmku atrymali, adras źmianiam.

Kisłamu Janu z Pacewič: piśmo atrym., skarystajem, Juruciu Zacharu z Minier: piśmku atrymali, prośbu spaŭniam.

Pakutniku z Kunigišak: piśmo atrymali, dziakujem, skarystajem.

Niedalokamu: karespandencyju atrymali, dziakujem, skarystajem.

Piurewiču Jazepu z Łyntup: piśmo atrymali, prośbu spaŭniam.

Warniellu Ŭładysł. z Łyntup: piśmku atrymali, prośbu spaŭniam; prysyłajcie Wašyja adrasy z Ameryki.

Marmuziewiču M. z Bieraźniewič: piśmku atrymali, hażetu paślom.

Ważna dla kożnaha!

CHTO NAPIŠA čarniłam dziesiatak słoŭ, dadaść swajo imia, prożwišča i adras, pakaża čyślo, miesiac i hod naradzinaŭ, dy ŭsio heta chutka pieraśle piśmom da Chiramanta-Grafaloŭ A. Wasileŭskaha. (WILNIA, SASNOWAJA 5 m. 3), toj atrymaje padrobny analiz swaich zdolnaściaŭ, dobrych i drennych bakoŭ charakteru i šmat karysnych astrolohičnych parađaŭ.

ANALIZ WYSYŁAJECCA TOLKI PA ATRYMAŃNI 3 ŻŁOTYCH.

UWAHA: Źadajučyja nawučycca čytać symboliku ruki mohuć wypisać ilustr. kniżku A. Wasileŭskaha „Chiromancja“ (papolsku). Wysyłajeca pa atrymańni 1.70 hr.

Prysyłajcie padpisku na „Bieł. Krynicu“.

Nr. 5.

„ZORKA“

Addziel dla našych dzietak.

Z. W.

ŁASTAŪKA.

(Lehienda).

U čornym hustym lesie na šyrokaj palanie sabrałasiasia šmat usialakich źwiaroŭ: ptuśak, hadaŭ, a na't i kaziulak. Złażyli jany radu wialikuju, ab żyćci-byćci swaim hawaryli; staršyja małodšych nawučali: jak palawać, jak hniozdy, dy jamy rabić, jak sabie radu dawać u biadzie ŭsialakaj.



Doŭha tak jany hawaryli aź padniałasiasia pamiż imi swarka. Nijak nie mahli zhadzicca, čyja kroŭ najsmacniejšaja. Toj kaža adno, toj druhoje; toj tak, a toj hetak, dy nijak da zhody dajści nia mohuć.

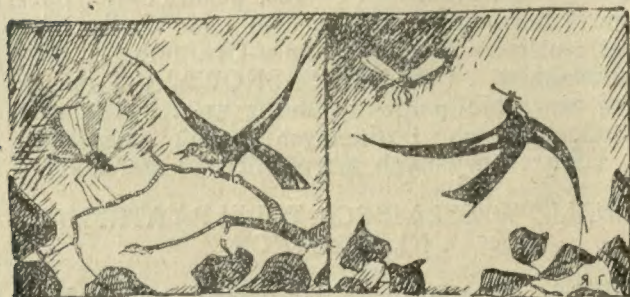
„Sss... Ssss... — akazaŭsia z pad kusta wuź, (jon najchitrejšy byŭ) — što tut spračacca; pašlem kamara, jon maleńki, źwawieńki, borzda sprawicca, usiudy palotaje, usialakaj krywi paprabuje, a tady nam skaža, čyja najsmacniejšaja“.

Zhadziłasia hramada i kamara pašlała, a kab pierakanacca, kudy jon palacić, wysłali za im łastaŭku.

Palaciela łastaŭka, dy zaraz spatykaje wiartajučahasia kamara. — „Bratok — kaža — jakaja-ż najsmacniejšaja kroŭ na świcie?“

— „Čalawiečaja“ — adkazuje kamar.

— „Daj-ža mnie sprabawać“.



Kamar wysunuŭ jazyk, a łastaŭka jak bač, adrazu wyrwała jaho swaim dзиаŭbkom.

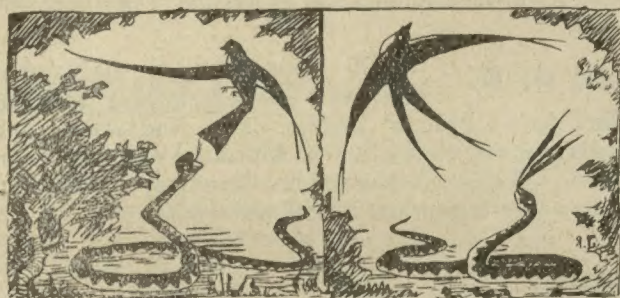
Wiarnuŭsia kamar da hramady, ale-ż biaz jazyka, hawaryć nia moža.

Jakaja-ż najlepšaja kroŭ? — pytajecca wuź. A kamar: bzz... bzz... dy bolejš ničoha.

Zazławaŭ wuź: — „Skažaš ty mnie, ci nie?“

„Bzz... bzz...“ — kaža kamar i pakazuje, što jon biaz jazyka.

„Chto tabie zrabiŭ hetak?“ — pytajecca wuź. — Kamar pakazaŭ na łastaŭku. Tady wuź kinuŭsia da



łastaŭki i chacieŭ jaje źjeści. Ale-ż uchapiŭ za chwościk i ptuśka wyrwała pakinuŭszy ŭ zubach u wuźa kolki piorkaŭ.

Ad taje pary łastaŭki majuć wiławatyja chwościki.

KRUCHAŁOŬKA.

1					
	2				
		3			
			4		
				5	
					6

A.

B.

C.

D.

E.

F.

1) U šaści radkach, aznačanych litarami A, B, C, D, E, F napisać pa adnym šaściuhoŭnym słowie.

2) Z litaraŭ, stajačych u kratkach aznačanych cyframi 1, 2, 3, 4, 5, 6 złożycca nazoŭ ptuśki.

Słowy złażyć z nastupnych składaŭ: Ma-zy-na-al-ro-sy-ba-mu-ry-tu-sa-man-wa-ka-dur-la-wa.

Značeńnie sloŭ: 1) Inakš harodnina. 2) inakš maci. 3) Atrutaje ziołka. 4) Ptuśka. 5) Drewa. 6) Toj, chto hraje.

ZAHADKI.

1) Lacić ptuśka: dziubok doŭhi, hołas tonki, chto jaje zabje, toj čalawiečuju kroŭ pralje.

2) Nia kust, a z listočkami, nie saročka, a zšyta, nie čalawiek, a raskazuje.

3) Adzin lje, druhi pje, a treci raście.